

# Teatr wychodzi w plener

**11 czerwca plac Sikorskiego w Siedlcach zamieni się w wielką wielobarwną scenę z zabawą i teatrem w tle. A wszystko za sprawą IX Festiwalu Teatrów Ulicznych „Pod Niebem”.**

Dzisiaj animatorzy mają o wiele trudniejsze zadanie niż jeszcze dwie dekady temu. Zmieniło się myślenie o dostępie do kultury. Nikt nie chce już być jej biernym odbiorcą, każdy chce mieć swój udział w kreacji i współuczestniczyć w jej tworzeniu. Kontakt ze sztuką ulicy daje taką możliwość i przeświadczenie, że nie jest się tylko widzem, ale także aktywnym uczestnikiem.

- Dlatego trzeba wychodzić do ludzi, w plener, pokazywać, zachęcać i liczyć na to, że kiedyś to zaowocuje, a następnym razem ta osoba kupi bilet do teatru - mówi dyrektor MOK **Mariusz Woszczyński**.

Festiwal Teatrów Ulicznych „Pod Niebem” to propozycja dla wszystkich: zarówno dla wyrafinowanego teatromana, jak i zaskoczonego przechodnia. - Taki przypadkowy widz z początku jest obserwatorem, ale już po chwili mimowolnie staje się aktorem kolorowego widowiska - podkreśla M. Woszczyński. - Najprawdopodobniej nigdy nie przyszedłby do ośrodka kultury na spektakl, a ten uliczny epizod może okazać się wstępem do fascynacji teatrem.

W tym roku festiwal odbędzie się po raz dziewiąty. Jakie spektakle najbardziej podobają się publiczności?

Zdaniem dyrektora MOK, zwy-

kle jest to żywy, eksperymentalny teatr, w którym zachodzi interakcja z publicznością. I spektakle realizowane z ogromnym rozmachem, w których znajdziemy ogień, sztuczka, pirotechnikę czy nietuzinkowe rekwizyty. Miarą powodzenia widowiska jest również jego dynamika: zmiana scenografii, kostiumów i postaci. Mniejszym zainteresowaniem cieszą się spektakle statyczne.

Wydarzeniami artystycznymi w znacznej mierze rządzą względy ekonomiczne. - Siedlec nie stać na kilkudniowy festiwal oraz spektakle z najwyższej półki, prezentowane w Jeleniej Górze czy na poznańskiej Malcie. Takie przedstawienia kosztują w granicach 300 tys. zł, a za najdroższy spektakl, jaki nam udało się zakontraktować, zapłaciliśmy 18 tys. zł - mówi dyrektor MOK. Mimo to kilka renomowanych teatrów gościło już w Siedlcach.

Tegoroczny festiwal rozpocznie się 11 czerwca o godz. 17.30 na placu gen. Wł. Sikorskiego. Trzy spektakle przygotowali aktorzy **Krakowskiego Teatru Ulicznego „Scena Kalejdoskop”**. Pierwszy z nich to zabawa interakcyjna prowadzona przez wesołych kłownów i sztuczkarzy, którzy przez ani-



fot. Mirek Barbachowski

macje teatralne odsłonią dzieciom zaczarowany świat sztuki cyrkowej.

Kolejnym punktem programu będzie widowisko „Gaal”. Przedstawienie łączy w sobie elementy spektaklu, słuchowiska oraz teatru tańca. „Gaal” to nie tylko aktorzy na sztuczach, efektowne kostiumy (drzewo i dymiący wiatrak na sztuczach), ale również fascynująca opowieść niosąca bardzo czytelny przekaz.

Kolejną propozycją będzie spektakl „Serce Don Juana w ogniu”.

## **Teatr Akt: „Poza czasem”**

Piękna muzyka klasyczna, efektowne kostiumy, aktorzy na sztuczach i elementy pirotechniczne - to tylko część z zaplanowanych atrakcji. Spektakl osnuty jest na historii Don Juana - fascynującego, niewiernego kochanka, który swoimi miłosnymi podbojami zadziwiał, gorszył i wzbudzał zazdrość. Poznajemy go jako człowieka pełnego namiętności, ale też samotnego, poszukującego prawdziwego uczucia. Don Juan trafia do piekła. Czy uda mu się przekonać oprawców o czystości swoich in-

tencji? Przekonamy się 11 czerwca.

Spektakl na finał IX Festiwalu - „Poza czasem” - przygotował **Teatr Akt z Warszawy**. To teatr ruchu, pantomima, taniec i elementy nowego cyrku w połączeniu z muzyką graną na żywo.

- Chcemy zachęcić widzów do czynnego udziału w spektaklach oraz skłonić do refleksji, bo przecież wiele spośród tych przedstawień niesie ze sobą ważne, aktualne przesłania - zachęcają organizatorzy.

**TOMASZ MARKIEWICZ**